

Sygn. akt I ACa 916/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko J. G. i E. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt I C 535/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Iwona Wiszniewska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 916/13

UZASADNIENIE

Powód K. S. domagał się zasądzenia od pozwanych J. G. i E. G. solidarnie 1.277.730,10 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu zostało wskazane, że w dniu 9 września 2002 roku strony zawarły umowę pożyczki, na podstawie której powód pożyczył pozwanym 700.000 złotych. Pożyczkobiorcy zobowiązali się zwrócić pożyczkę do 30 grudnia 2005 roku. Warunki pożyczki, jak również przekazanie sumy, potwierdzone zostało dokumentem określonym

jako :Deklaracja wystawcy weksli in blanco”, podpisanym w tym samym dniu przez pozwanych. W ocenie powoda dokument ten zawiera wszystkie cechy umowy pożyczki.

W uzasadnieniu pozwu wskazano nadto, że przed tutejszym Sądem w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 67/09 toczyło się postępowanie o zwrot należności zabezpieczonych weksłami. W sprawie tej powód dochodził zapłaty 818.021,90 złotych. Obierając drogę niniejszego procesu powód wskazał, że występuje z żądaniem opartym na innej podstawie faktycznej, która nie była przedmiotem dotychczasowej oceny Sądu, a przez to nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Na dochodzoną zapłatę składa się suma udzielonej pożyczki tj. 700.000 złotych oraz odsetki ustawowe naliczone od dnia następnego po ustalonym przez strony terminie zwrotu pożyczki (31.12.2005r.) do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu (6.09.2012r.).

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli w pierwszej kolejności o odrzuceniu pozwu z powołaniem się na art. 199 § 1 pkt 2 kpc, żądając ewentualnie oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczono jakoby kiedykolwiek zawierali z powodem umowę pożyczki nazwaną „Deklaracja wystawcy weksli in blanco” z dnia 9 września 2002 roku, na podstawie której mieliby otrzymać od powoda 700.000 złotych. Twierdzenie powoda, że „deklaracja” jest umową pożyczki zostało wymyślone na potrzeby niniejszego procesu. Skoro w poprzednim postępowaniu zostało wykazane, że umowa pożyczki była sfałszowana, a weksle nieważne z uwagi na nieprawidłowe wypełnienie, to powództwo oparte na tych samych podstawach nie jest dopuszczalne.

Podniesiony również został zarzut przedawnienia roszczenia powołując trzyletni okres z art. 118 kc twierdząc, że skoro strony zawarły inną umowę zwaną inwestycyjną, na mocy której powód miał w imieniu pozwanych zainwestować w motel 700.000 złotych.

Postanowieniem z 18 kwietnia 2013 roku tutejszy Sąd Okręgowy w Koszalinie odmówił odrzucenia pozwu. Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w sprawie o sygnaturze I C 67/07 toczyło się postępowanie z powództwa K. S. przeciwko J. G. i E. G., którego przedmiotem było żądanie zapłaty 818.021,90 złotych wraz z należnościami ubocznymi. Uzasadnieniem tego żądania było twierdzenie, że między stronami została zawarta w dniu 9 września 2002 roku umowa pożyczki, mocą której powód pożyczył pozwanym 700.000 złotych z obowiązkiem zwrotu do 30 grudnia 2005 roku.

W sprawie tej zostały poczynione ustalenia wskazujące na istnienie między stronami zobowiązania z tytułu sprzedaży udziału we własności nieruchomości położonej w S.. Przedstawione jako dowody w tamtej sprawie dokumenty w postaci deklaracji wekslowej oraz 7 weksli in blanco miały służyć zabezpieczeniu zobowiązania pozwanych z tytułu zamierzanego przez powoda inwestowania w rozbudowę obiektów na działce tej położonych po tym jak stał się współwłaścicielem nieruchomości.

Dokonując oceny dokumentu stanowiącego umowę pożyczki z dnia 9 września 2002 roku, na którym konstruowane było roszczenie, analizując również zdarzenia zaistniałe po tej dacie a sprowadzające się do wezwań o zapłatę tej sumy, mając nadto na uwadze przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu grafologii, z którego wynikało, że podpisy złożone na owej umowie nie pochodzą od pozwanych Sąd w tamtej sprawie doszedł do przekonania, że powództwo nie może zostać uwzględnione, nie została bowiem zawarta ważna umowa pożyczki mogąca prowadzić do powstania roszczenia o zwrot pożyczonych pieniędzy. Tym samym zostało zaprzeczone jakoby powołane wyżej weksle i deklaracja miały służyć zabezpieczeniu wykonania umowy pożyczki. Twierdzenie jakoby uzupełnienie weksli nastąpiło w celu wykonania zobowiązania z umowy pożyczki, w sytuacji gdy umowa taka nie została ważnie zawarta, prowadzi do stwierdzenia, że uzupełnienie to nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem. W tamtej sprawie powód nieustannie twierdził, że wypełnił weksle zgodnie z treścią umowy pożyczki z 9 września 2002 roku.

Sąd uznał, dokonując analizy podstaw roszczenia będącego już przedmiotem oceny i roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie, że strona powodowa w obydwu sprawach wywodzi żądanie zapłaty z tego samego stosunku prawnego, mianowicie z umowy pożyczki mającej być zawartą w dniu 9 września 2002 roku. W sprawie

już rozpoznanej twierdzono, że została zawarta taka umowa na piśmie. Zaoferowane do przeprowadzenia i przeprowadzone w tamtej sprawie dowody z dokumentów w postaci „Deklaracji wystawcy weksli in blanco” opatrzonej tą samą datą oraz z 7 weksli miały służyć wykazaniu ważności tej umowy i stwierdzeniu istnienia po stronie pożyczkobiorców obowiązku zwrotu, w oznaczonym czasie, pożyczonych pieniędzy. W niniejszej sprawie z kolei strona powodowa powołała inne okoliczności mające wskazywać na zawarcie w dniu 9 września 2002 roku umowy pożyczki, mianowicie twierdzono, że umowa ta została zawarta w formie ustnej i również dowodami mającymi potwierdzać tę okoliczność miały być powołane wyżej deklaracja i weksle.

W początkowym etapie procesu Sąd dopuszczając możliwość zasadności twierdzeń powoda postanowił o przeprowadzeniu dowodów osobowych, mianowicie ze świadków M. G., A. R., I. C. dla ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony oraz wynikających z niego skutków. Dowody te zostały przeprowadzone. Również postanowiono, kontynuując ten kierunek dowodowy, że należy także przeprowadzić dowód ze świadka W. S., a nadto dowód z przesłuchania stron również na tę okoliczność.

W tym momencie procesowym strona pozwana sprzeciwiła się przeprowadzeniu dalszych dowodów podnosząc zarzut ich niedopuszczalności z powołaniem na normę z art. 246 kpc według której w sytuacji, gdy ustawa lub umowa wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny wyjątkowo, mianowicie wówczas tylko, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią. Wskazano również na przepis z art. 74 kc według którego zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Wyjątkowo, według paragrafu 2 z tego przepisu, dowód taki może zostać dopuszczony, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Powołano również normę z art. 720 § 2 kc według której umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Ten stan rzeczy doprowadził do konieczności reasumpcji przeprowadzonego już i mającego być przeprowadzonym postępowania dowodowego w aspekcie zgłoszonego zarzutu. Za podstawową dla oceny tego zarzutu należało uznać kwestię, czy w okolicznościach niniejszej sprawy fakt zawarcia twierdzonej przez powoda czynności prawnej został uprawdopodobniony na piśmie (czynność ta opiewała bowiem na sumę ponad 500 złotych). W tym kontekście należało ponownie odnieść się do podstawowych, w ocenie powoda, dowodów mających uwiarygadniać zawarcie umowy pożyczki w dniu 9 września 2002 roku, mianowicie deklaracji wekslowej oraz weksli, bowiem wyłącznie ustalenie, że mogą one stanowić uprawdopodobnienie czynności prawnej za pomocą pisma (art. 74 § 2 kc), będzie służyło wyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powołane wyżej dowody zostały wykorzystane dla oceny twierdzenia strony powodowej w poprzedniej sprawie, o łączącej strony umowie pożyczki. Tam zostało stwierdzone, że dowody te nie mogą stanowić o tym, że doszło do zawarcia umowy pożyczki, służyć mają bowiem zabezpieczeniu roszczeń z czynności określanej jako przyszłe inwestowanie w nieruchomość w kierunku jej rozbudowy. Strona powodowa opierając roszczenie z niniejszej sprawy na twierdzeniu o istnieniu umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 roku, lecz zawartej nie w formie pisemnej (bo ta została zdyskwalifikowana) ale w formie ustnej, dążyła w istocie do wykorzystania tych samych dowodów dla uzasadnienia istnienia takiego samego stosunku prawnego, chociaż powstałego w różnych okolicznościach faktycznych (tutaj w formie ustnej). Sąd uznał taki zabieg za niedopuszczalny z uwagi na to, że prowadzi to w istocie do różnej interpretacji, znaczenia tego samego dowodu, przy czym nie chodzi tutaj o odmienne podstawy faktyczne dochodzonego roszczenia, ale o „dopasowanie” dowodu do tych okoliczności. Należało więc uznać jako zasadny zarzut strony pozwanej ukierunkowany na niedopuszczalność udawadniania faktu zawarcia umowy pożyczki, a więc faktu zaistnienia czynności prawnej za pomocą dowodów oferowanych przez stronę powodową, tj. dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, w sytuacji gdy stwierdzenie tej czynności powinno nastąpić z zachowaniem formy pisemnej.

Ten stan rzeczy doprowadził do oceny, że strona powodowa nie zdołała udowodnić, że w dniu 9 września 2002 roku została zawarta z pozwanymi umowa pożyczki, z której zostało wywiedzione roszczenie o charakterze odszkodowawczym, a sprowadzające się do zasądzenia zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy wraz z należnościami ubocznymi.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc mając na uwadze koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód, zarzucając:

- błędną ocenę roszczeń powoda poprzez niezasadne przyjęcie, iż żądania zapłaty sformułowane w pozwie dotyczą tego samego stosunku prawnego, co żądania zgłaszane i będące przedmiotem oceny w sprawie sygn. akt I.C 67/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie w sytuacji gdy już z samej treści pozwu wynika, iż podstawy żądań są różne, w sprawie prawomocnie zakończonej ocenie podlegał stosunek prawny wynikający z pisemnej umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 r. i załączonej do pozwu w tamtej sprawie, w postępowaniu obecnie wytoczonym natomiast powód, formułując swoje roszczenia powołuje się na ustną umowę pożyczki, zawartą w dniu 9 września 2002 r., potwierdzoną następnie w formie pisemnej dokumentem określonym jako „deklaracja wystawcy weksli in blanco”, co pierwotnie jak się wydaje Sąd I instancji dostrzegając, odmawiając odrzucenia pozwu, a którą to okoliczność ocenia odmiennie na obecnym etapie postępowania,

- naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 227 kpc i art. 233§1 kpc poprzez wyeliminowanie z materiału dowodowego, podlegającego ocenie, dowodów z załączonych do pozwu dokumentów w postaci weksli i deklaracji wekslowej i przyjęcie, iż dowody te nie mogą stanowić elementu materiału dowodowego w niniejszej sprawie, mogącego wskazywać na zawarcie między stronami umowy pożyczki, albowiem przedkładane były już w postępowaniu w sprawie sygn. akt I.C 67/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie, tam były ocenione i ponowne ich przywoływanie w kolejnym postępowaniu jest niedopuszczalne, w sytuacji gdy podstaw prawnych do takiego wyłączenia dowodów nie ma, przywołanie ich w poprzednio toczącej się między stronami sprawie nie wyłącza możliwości powoływania się na te dowody również w postępowaniu niniejszym i dowody te Sąd I instancji winien ocenić zgodnie z zasadami określonymi w art. 233§1 kpc, czego nie uczynił, a co nie może zyskać aprobaty, w szczególności, iż wbrew ocenie Sądu I instancji w zakończonym już prawomocnie postępowaniu w sprawie sygn. akt I.C 67/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie, dowody te ostatecznie nie były przedmiotem oceny w kontekście badania okoliczności związanych z zawarciem między stronami ustnej umowy pożyczki, potwierdzonej następnie dokumentem określonym jako „deklaracja wekslowa” na skutek oceny Sądu Najwyższego, który uznał, iż rozstrzygnięcie o takim stosunku prawnym, wobec nie przywołania go w pozwie, stanowiłoby wyjście poza granice żądań pozwu i naruszałoby przepis art. 321 §1 kpc,

w konsekwencji,

- naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 246 kpc w zw. z art. 74§1 i 2 kc w zw. z art. 720§2 kc poprzez oddalenie wniosków powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. S. i przesłuchania stron na okoliczności związane z zawarciem w dniu 9 września 2002 r. umowy pożyczki, na skutek przyjęcia, iż dowód taki jest niedopuszczalny, z uwagi na fakt, iż umowa pożyczki dotyczyła kwoty ponad 500 zł i w związku z tym powinna być stwierdzona pismem, w sytuacji gdy fakt zawarcia umowy pożyczki co najmniej uprawdopodobniony został na piśmie dokumentami w postaci deklaracji wekslowej i weksli, które wprost wskazują na pożyczkodawcę, pożyczkobiorcę, wysokość pożyczonej kwoty i termin jej zwrotu, które to dokumenty w tym postępowaniu zostały przywołane i nie mogły zostać przez Sąd I instancji pominięte, a ich treść powoduje, iż ograniczenia dowodowe dotyczące dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron, po myśli art. 74§2 kc, nie mają zastosowania, skutkują:

- błędem w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, polegającym na przyjęciu, iż między stronami nie doszło w dniu 9 września 2002 r. do zawarcia ustnej umowy pożyczki kwoty 700.000 zł, w sytuacji gdy na te okoliczności wprost wskazuje dokument z podpisami pozwanych notarialnie poświadczonymi, określony jako „deklaracja wystawcy weksli in blanco”, a okoliczności związane z zawarciem umowy uzupełnione mogły zostać

pozostałymi zaprezentowanymi przez stronę powodową dowodami w postaci zeznań świadka W. S. i przesłuchania w charakterze strony powoda, które jak już wskazano, niezasadnie zostały przez Sąd I instancji pominięte, prowadząc do sytuacji, w której Sąd faktycznie nie rozpoznał istoty sprawy.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poza ustaleniem, że deklaracje wekslowe dotyczyły pożyczki pisemnej, której zawarcie i wykonanie było przedmiotem postępowania w sprawie I C 67/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie nie poczynił merytorycznych ustaleń, które mogłyby być dotknięte błędem na skutek wadliwego zastosowania art. 233 k.p.c. Fakt, że deklaracja wekslowa była dowodem w powyższej sprawie nie był przez żadną ze stron kwestionowany, a treść orzeczeń z uzasadnieniami w niej wydanych, z których dowód dopuścił sąd apelacyjny potwierdza to ustalenie. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za całkowicie chybiony.

Natomiast istotnie zaistniała konieczność instancyjnej kontroli prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 246 kpc w zw. z art. 74§1 i 2 kc w zw. z art. 720§2 kc.

Zgodnie z treścią art. 74. § 1 i 2 k.c. Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Bez wątplenia art. 720 k.c., w którym dla umowy pożyczki przenoszącej wartość 500 zł. wymagana jest forma pisemna nie zawiera rygoru nieważności dla umów zawartych w innej formie. Mamy więc do czynienia z zastrzeżeniem formy ad probatione, a tym samym art. 74 §1 i 2 w korelacji ze swoim odpowiednikiem procesowym to jest art. 246 k.p.c. znajduje zastosowanie. Nie ulega wątpliwości także, że strona pozwana sprzeciwiła się postępowaniu dowodowemu. Przedmiotem sporu nie jest też czynność prawna dokonana w obrocie konsumenckim. Tym samym należało ocenić czy złożona do akt deklaracja wekslowa jest dokumentem uprawdopodobniającym fakt zawarcia umowy i to tej umowy, która jest przedmiotem niniejszego procesu.

Sąd Apelacyjny podziela oczywiście poglądy i doktryny i orzecznictwa, że pismo o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron. Do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Tym samym także deklaracja wekslowa generalnie mogłaby być uznana za taki dokument w rozumieniu art. 74 k.c., który otwiera drogę do kontynuowania postępowania dowodowego. Jednakże kwestią otwartą pozostawała ocena czy ten dokument dotyczył umowy, której prawidłowe wykonanie przez pozwanych jest objęte niniejszą sprawą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strony w niniejszej sprawie nie ograniczyły swojej aktywności prawnej do jednego stosunku zobowiązaniowego. Jak wynika z treści orzeczeń i uzasadnień wydanych w sprawie I C 67/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie poza ewentualnie istniejąca, a objęta sporem w niniejszym postępowaniu, pożyczką ustną, strony co najmniej negocjowały, a powód bez wątplenia podpisał, także umowę pożyczki, której treść miała być objęta umową pisemną. Należy podkreślić, że z ustaleń dokonanych przez Sądy we wcześniejszym sporze między stronami, a

niekwestionowanych w niniejszej sprawie przez żadną ze stron, jednoznacznie wynika, iż deklaracja wekslowa została wystawiona właśnie na użytek umowy pisemnej. Do tej umowy zostały także podpisane przez pozwanych weksle in blanco, które jednak zostały wadliwie uzupełnione. Treść umowy, która miała być zabezpieczona wekslowo nie jest także tożsama z treścią pożyczki objętej żądaniem w rozpoznawanej aktualnie sprawie, o czym świadczy chociażby wysokość oprocentowania obu umów.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał że złożona przez powoda deklaracja wekslowa nie jest dokumentem uprawiającym zawarcie umowy ustnej, a właśnie tej dotyczy aktualny spór stron. Nie można bowiem jednego dokumentu traktować jako uprawiającego zawarcie wszelkich umów, które wiązały obie strony, co słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że ostatecznie umowa pożyczki zabezpieczona wekslowo, do której została wystawiona przez pozwanych deklaracja wekslowa, okazała się nieważna. W takim bowiem przypadku, do zwrotu świadczenia spełnionego przez jedną ze stron kontraktu, pozostającej w przekonaniu o związaniu ważnym stosunkiem obligacyjnym, stosuje się przepisy o zwrocie świadczenia nienależnego. Natomiast w żaden sposób nie można wywieść, że dokument sporządzony w celu zabezpieczenia umowy nieważnej, uprawia zawarcie innego kontraktu między tymi samymi stronami.

Skoro zaś jedyny dowód na piśmie, obrazujący stosunki obligacyjne stron, nie dotyczy umowy pożyczki objętej sporem, lecz innej umowy o tym samym charakterze, ale o innej treści, nie można go uznać za tzw. początek dowodu na piśmie, czyli dokument wykazujący, iż czynność została dokonana. Tym samym nie zaistniała przesłanka ustawowa z art. 74 §2 k.c., pozwalająca na prowadzenie postępowania dowodowego ze źródeł osobowych celem wykazania faktu zawarcia umowy ustnej i jej treści oraz wykonania przez powoda. Nie doszło tym samym do naruszenia art. 227 k.p.c.

W konsekwencji stwierdzić należy, że wobec istnienia zakazu dowodowego z art. 74§1 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c., powód w żaden sposób nie wykazał zawarcia umowy, której wykonania przez pozwanych domagał się w pozwie. Ta okoliczność w korelacji ze stanowiskiem procesowym pozwanych, którzy konsekwentnie kwestionowali istnienie umowy, skutkować mogła jedynie oddaleniem powództwa, co uczynił Sąd Okręgowy.

Marginalnie tylko Sąd Apelacyjny zauważa, że w ogóle za irracjonalne należy uznać twierdzenie, że w tym samym miejscu i w tym samym czasie, strony zawarły jednocześnie dwie umowy pożyczki w różnej formie – ustnej i pisemnej, o różnej treści co najmniej w zakresie wysokości należności, którą powodowie mieli zwrócić przy uwzględnieniu oprocentowania zastrzeżonego na wypadek opóźnienia pozwanych w zwrocie pożyczonej kwoty, a powód wręczył pozwanym jedną i tę samą kwotę pieniędzy na poczet obu umów. Do tego zaś sprowadza się stanowisko strony powodowej oceniane przez pryzmat treści żądania ze sprawy I C 67/07 i obecnej. Uszło także uwadze apelującego, że materiał dowodowy ze źródeł osobowych zaoferowany w obu sprawach przez powoda jest tożsamy, a już w sprawie I C 67/07 uzasadniając orzeczenie kasacyjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że ten materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwala na ustalenie, iż pozwana zawarła z powodem jakąkolwiek umowę pożyczki – ustną czy też pisemną, gdyż w ogóle nie była obecna przy spotkaniu powoda z pozwanym w dniu 9 września 2002 r., a powód nie wykazał że pozwany miał pełnomocnictwo do działania w imieniu żony.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 k.p.c., statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Edyta Buczkowska-Żuk Iwona Wiszniewska Agnieszka Sołtyka